

Prenumerata „Kur. Warsz.”
wynosi: w Warszawie pocztownie
rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40,
kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, mie-
siecznie kop. 40; za odosłanie do
domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kan-
torze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej
rano do 2-ej po południu.

KURIER WARSZAWSKI

ROK PIĘDZIESIĄTY TRZECI.

**Na prowincji i w Cesar-
stwie** wynosi rocznie rub. sr. 8,
(w tem mieści się już opłata po-
cztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40,
oraz za opakowanie i Ekspedycję
rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się ro-
cznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do
Redakcji nie zwracają się

Dziś ŚŚ. Abdona i Sonneny MM.
Czwartek: Ś. Ignacego Loyoli Wyz.
Piątek: Ś. Józefa w Okowach.
Sobota: N. M. P. Anielskiej.

Wschód słońca o godzinie 4 min. 18.
Zachód „ „ 7 53.

Długość dnia godzin 16 min. 35
Ubyło „ „ 1 6

Niedziela: Zneuzelenie Ś. Szczepana.
Poniedziałek: Ś. Dominika Wyznawcy.
Wtorek: N. M. P. Śnieżnej
Środa: Przemienienie Pańskie.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.”: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

— W dniu zaonegdajszym, w niedzielę, 15 (27) lip-
ca, o godzinie 10-ej z rana, w cerkwi pałacu Łazien-
kowskiego, w Najwyższej Najjaśniejszego Pana obe-
cności, odprawione było nabożeństwo, po ukończeniu
którego odbyła się tamże, w Łazienkach, parada ko-
ścielna, w której wzięły udział pierwsze szwadrony
brygady kawalerji gwardji, t. j. pułku ułanów lej-
gwardji Jego Cesarskiej Mości i pułku grodzieńskiego
huzarów lejgwardji, którzy byli w mundurach świą-
tecznych.

Tegoż dnia, o godzinie 12-ej w południe, odbyło
się w obecności Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego
Pana, na polu wojskowym Powązkowskim, strzelanie
do celu wszystkich baterji polowych.

O godzinie 3-ej po południu, Jego Cesarska Mość
Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym podczas strze-
lania do celu, z odległości nieoznaczonej, kompanji
strzelców 3-ej dywizji gwardji, 2-ej i 3-ej dywizji gre-
nadjerów, 6-ej i 10-ej dywizji piechoty, 3-go bataljonu
strzelców i 2-ej brygady strzelców, jak również pod-
czas pojedynczego strzelania pułków brygady kawale-
rji gwardji, oraz pierwszego i drugiego rzędu brygady
3-ej dywizji kawalerji.

Przeгляд ten odbył się na polu wojskowym Moko-
towskim.

Dowództwo nad wszystkimi oddziałami powierz-
zone było podczas strzelania dowódcemu pułkiem pe-
tersburskim grenadjerów Króla Fryderyka Wilhel-
ma III, generał-majorowi Allerowi.

Po ukończeniu strzelania, Jego Cesarska Mość Naj-
jaśniejszy Pan raczył zbliżyć się do każdej z tarcz,
przy których byli uszykowani strzelcy, i przekonawszy
się o wyborzych rezultatach strzelania, dziękował do-
wódcom i żołnierzom.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył mieć
na Sobie podczas strzelania mundur pułku wołyńskie-
go lejgwardji.

Lud wiedząc, jakimi ulicami Jego Cesarska Mość
wraca z przeglądów do pałacu Belwederskiego, oczek-
kiwał na tych ulicach, tłocząc się masami.

O godzinie 6-ej po południu, dany był u Jego Ce-
sarskiej Mości, w pałacu Łazienkowskim, wielki obiad,
na który między innymi dostąpili szczęścia być za-
proszonymi wszyscy naczelnicy osobych oddziałów
wojsk.

Wieczorem miasto było świetnie iluminowane,
w teatrze zaś dworskim w Łazienkach, znanym pod
nazwą „Pomarańczarni“, warszawska trupa baletu wy-
konała balet „Modniarki.“ (Dz. W.)

W dniu onegdajszym, o godzinie 4½ po południu,
Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan wyjechał ra-
czył z Warszawy do St. Petersburga. Z pałacu Bel-
wederskiego Jego Cesarska Mość raczył jechać z bra-
nią Bergiem, otwartym powozem, do dworca drogi że-
laznej petersburskiej, który był przyozdobiony kwi-
tami, zielonością i girlandami; u wejścia do pokoiów
Cesarskich, nad drzwiami, umieszczona była wielkich
rozmiarów wyłaczana cyfra Najjaśniejszego Pana,
z przesłoniczną koroną, — wszystko to zrobione z cien-
kiej porcelany. Na całej drodze którą Najjaśniejszy
Pan przejeżdżał, lud tłoczył się masami na wszystkich
ulicach, żegnając Jego Cesarską Mość głośniami i ser-
decznymi okrzykami „hura.“ (D. W.)

— W Rozkazie do wojsk okręgu wojskowego war-
szawskiego, z dnia 15 (27) lipca r. b., N° 142, powie-
dziano:

Dnia 15 (27) lipca r. b., podczas obiadu u Jego Ce-
sarskiej Mości w pałacu Łazienkowskim, Najjaśniejszy
Pan raczył uszczęśliwić nas następującymi wyrazami:

„Piję za zdrowie Moich sławnych i wiernych wojsk
okręgu wojskowego warszawskiego; Moje serdeczne
im podziękowanie za ich wierną i gorliwą służbę.“

Pocytuję siebie za szczęśliwego, że komunikuję po-
wierzonym mi wojskom tak wysoce łaskawe wyrazy
Monarchy; niech pozostaną one wryte na zawsze
w sercach naszych.

Rozkaz ten ma być odczytany wszystkim kompa-
njom, szwadronom, secinom i baterjom w obec zgro-
madzonych oficerów i niższych stopni.

Podpisał: Głównodowodzący,
Generał-Feldmarszałek, Hrabia Berg.
(Dz. Warsz.)

— Dyrekcja Banku Państwa wyznaczyła, aby od
16 lipca r. b. w Banku, jego Kantorach i Oddziałach,
było pobierane: przy dyskoncie weksli i pożyczkach na
zastaw towarów—po sześć procent, a przy pożyczkach
na zastaw papierów procentowych—po siedem procent
rocznie. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

— Wiadomo, nam że rodzaj pokarmu przeważnie
wpływa na nasze zdrowie. Pokarm to nasz organizm,
w który ciągle się przeobraża. Im przeto więcej za-
wiera w sobie pierwiastków, potrzebnych do odżywa-
nia naszego ciała a mniej części zbytecznych, niestraw-
nych, tem funkcje organiczne prawidłowej się odby-
wają, a zdrowie w kwitnącym znajduje się stanie.

W przeciwnym razie mają miejsce ustawiczne nie-
dyspozycje, odbijania, katary żołądkowe... a to wszyst-
ko rujnuje najdroższy skarb, będący podstawą ludz-
kiego szczęścia zdrowie.

Dobrze jest zamożnym ludziom familijnym, którzy
prowadzą kuchnię domową; nie do zazdrości los tych,
co się muszą stołować w restauracjach, zwłaszcza tań-
szych.

W Warszawie, prawie cała młodzież uniwersytecka,
wielu sądowych aplikantów i innych, którzy ani milej
rodziny, ani ciężkiej kieszeni nie posiadają, zmuszeni
są napełniać żołądek 30, 25 lub 22½ kopiejkowemi
arcydzielami gastronomji, wyprodukowanemi w zakła-
dach restauracyjnych.

Arcydziela te składają się zazwyczaj z rosółu lub
zupy, perjodycznie w pewnych dniach tygodnia po-
wracającej, sztuki mięsa z sosem, kilku do wyboru
pieczeni, także z sosem, oraz leguminy. Bardziej do-
wcipni restauratorzy dodają jeszcze homeopatyczną
potrawkę, która szale konkurencji na ich stronę prze-
chyła, publiczność bowiem łapie się na potrawkę, niby
ryba na wędkę.

Tym więc sposobem mamy 4 lub 5 potraw za 50
groszy! Tanie, bardzo tanie, ci restauratorzy, to praw-
dziwi dobroczyńcy ludzkości, mógłby kto powiedzieć.
A jednak... filantropja przedsiębiorców istnieje może
tylko w dziedzinie bajki; w rzeczywistości, zasadniczą
przeżyną ich pracy jest chęć i nadzieja zysku. I słus-
znie, kto się trzusi ma prawo żądać nagrody. Cała
rzecz polega na tem tylko, aby jak najlepiej pogodzić
interess osobisty z ogólnym. Kto umie i chce przepro-
wadzić między niemi harmonję, już na uznanie zasłu-
guje.

Nie zaprzeczam, iż to jest trudnem, zależnem od
rozmaitych warunków zewnętrznych, usposobienia pu-
bliczności, współzawodnictwa, obszerności rynku i
t. p., w każdym razie jednak dążyć do tego należy.

Wracając do szczegółowej kwestji, musimy przede-
wszystkiem zauważyć, że leguminy restauracyjne, nie
przynosząc żadnego dla organizmu pożytku, niepo-
trzebnie pomnażają wydatki, a więc i cenę obiadu, że
sosy, urobione na tajemniczych tłuszczach, tem się tyl-
ko różnią od zwyczajnej truciizny, iż zabijają powoli;
że potrawy są blagą kuchenną, równie zdrową jak
sosy.

Wszystko to jednakże, w obec rzeczywistości niskiej
ceny obiadu, obciążając budżet restauracyjny, wpływa
nader ujemnie na świeżość i wartość esencjonalnych
potraw. Pieczeń się redukuje do drobnostkowych róż-
miarów; wychodzą na stół klopsy lub rzymskie piecze-
nie, które dowodzą, iż nie tylko w naturze ale i w re-
stauracji nie a nic nie ginie, tylko w innych ukazuje
się formach. To co przed paru dniami było niedoje-
dzonym kawałkiem sztuki mięsa, żyła, ochłapem, tłuszc-
czem, pozłotą, przybiera na się przyzwrotną postać
klopsu lub zrazu zawijanego. Człowiek to je i... ble-
dnie, choruje. W ten sposób własnej korzyści z ogóln-
nem dobrem połączyć niepodobna, pierwsza przeważa.

Postanowiliśmy przeto zwrócić uwagę panów re-
stauratorów, czyby nie można wynaleść przeciwko te-
mu jakimś środkom zaradczym. Zredukowawszy np.
ilość potraw do dwóch dań, zupy i pieczeni, zdaje się,
że możnaby na jednym obiedzie, zaoszczędzić przynaj-
mniej kop. 2½ (5 groszy); podwyższając cenę obiadu
z 25 kopiejek (do 2 złp.), otrzymalibyśmy razem 7½
kop. (15 groszy) na osobę. Za te pieniądze możnaby
prawdopodobnie powiększyć wagę pieczeni, kupić za-

wsze świeżego mięsa, zdrowej okrasy, nie zaprawiać
zupy mąką, słowem, dać obiad pożywny i dostateczny.

Nie wątpimy, znając usposobienie większości tutej-
szej młodzieży, że podobnego rodzaju zakład gastro-
nomiczny przyjąłaby z wielką radością i poparciem.

Zresztą nie chodzi mi w tej chwili o wyczerpujące
przedstawienie kwestji; rzucam tylko myśl najogól-
niejszą, i byłbym szczęśliwy, gdyby ona, nawet zupeł-
nie inaczej rozwinięta w szczegółach, dała inicjatywę
pewnym zmianom w dotychczasowem żywieniu ludzi,
niemających własnego, domowego ogniska.

— Oglądaliśmy wczoraj rysunek z obrazu „Jawnog-
rzesznicy“ Siemiradzkiego wykonany na drzewie
przez samego twórcę i przeznaczony do wyrzycia na
ilustrację dla „Kłósów“. Jestto bez zaprzeczenia
jedną z najpiękniejszych kompozycji tegoczesnych i mi-
mo pewnych usterek z niedostatecznym jeszcze wyro-
bienia się samodzielności w artyście wynikających,
wroży p. Siemiradzkiemu świetną przyszłość w sztuce
ziomkom zaś jego prawdziwą chlubę przynosi. Kom-
pozycja rozpada się na dwie części: jedną boską,
w której Chrystus i Apostołowie; drugą szatańską,
w której występuje orgja rozpasy na stóp poważnej
kolumnady. Pomiędzy jedną i drugą występuje po-
stać Magdaleny, w chwili kiedy ta jawnogrzesznica do-
tknięta żalem nawraca się na drogę cnoty.

Rysunek odznacza się poprawnością i szlachetnym
połotem; nie wszystkie wszakże postacie i oblicza
trzymałe są w stylu jakiegoś przedmiotu wymagał.
Wspaniale zarysowany rozległy pejzaż z okolic Jero-
zolimy dodaje piękności scenie, która odbywa się na
otwartem powietrzu i znakomicie oświetlona jest przez
słońce. Umiejętność wprowadzania światła okazuje
się szczególnie w grupie Chrystusowej.

— Czytamy w „Gazecie Polskiej“:

„Podawaliśmy w swoim czasie szczegóły o sprawie
Rudolfa von Treskow, właściciela dóbr Zakrzew w gu-
bernji lubelskiej, oskarżonego o zabójstwo popełnione
na ekonomie swoim Nowickim. Podejrzanie grunto-
wało się na znanej gwałtowności von Treskows i sro-
giem postępowaniu jego w stosunkach ze służbą i
podwładnymi, zresztą i same okoliczności towarzyszą-
ce śmierci Nowickiego świadczyły przeciw obwinione-
mu. Na godzinę bowiem przed wypadkiem, Nowicki
wraz z Treskowem udali się do spichrza, z kądem pier-
wszy miał zabrać należne sobie dwa worki zboża,
o których nieoddanie zaskarżył był dziedzica przed
strażnikiem ziemskim i wójtem. Jeden worek wyniósł
Nowicki i postawiwszy na schodach, wrócił do spichrza.
Treskow po kwadransie wyniósł sam drugi worek i
zamknął spichrz za sobą. Nowickiego, wychodzącego
powtórnie ze spichrza nikt nie widział i dopiero córka
jego zaniepokojona długą nieobecnością ojca zaczęła
go szukać, w czem dopomogła jej sąsiadka Katarzy-
na Ch., której syn widział Nowickiego leżącego za
spichrzem. W miejscu wskazanem kobiety spostrzegły
wśród cegieł, w pewnej odległości od tylnych drzwi
spichrza, trup Nowickiego; na głowie jego blisko ucha
i na czole znaleziono siniak, dwa siniaki znaleziono
również na piersiach, pochodziły one widocznie od u-
derzenia ciałem twardem. Na wieść o tem zdarzeniu
przybył niebawem wójt gminy i starszy strażnik ziem-
ski, którzy postawili straż przy trupie. Śledztwo na
gruncie prowadzone było przez dwa dni; sąd rozkazał
aresztować Treskows i osadzić w więzieniu detencyj-
nem w Krasnostawie, gdzie rozpoczęto go badać;
przedtem zaś badano wszystkich prawie ludzi miejscow-
ych, nie wyłączając wdowy i córki zmarłego, nie za-
żądano jedynie wyjaśnień od samego Treskows. Z Kra-
snostawa Treskow odwiezionym został do więzienia
lubelskiego i śledztwo w dalszym ciągu prowadził
Sąd poprawczy w Lublinie. Obwiniony twierdził, że
przeżyną śmierci Nowickiego jest mu niewiadomą,
i że w wypadku tym żadnego nie brał udziału, zmie-
niał jednak tłumaczenie swe, wpadając w różne sprze-
czności. Chęć ocalenia męża doprowadziła nawet zo-
nę Treskows do namawiania kilku osób, aby złożyli
fałszywe świadectwa, jak to niektórzy donieśli sądowi,
i to właśnie było powodem, że przyjmowano ostrożnie
zeznanie świadków na korzyść obwinionego. Sprawa
odesłana została wreszcie pod zawyrokowanie sądu
kryminalnego w Lublinie. Prokurator uważał czyn za
zabójstwo popełnione w zapalczywości bez rozmysłu
wprawdzie, ale z przeświadczeniem targania się na

cudze życie i żądał skazania Treskowa z art. 927 k. k., na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do ciężkich robót w twierdzech na lat dziesięć, z osiedleniem następnie w Syberji. Sąd jednak skazał go na mocy art. 956 ust. 2 k. k., na zesłanie na mieszkanie do gubernji Irkuckiej lub Jenisejskiej, z dwuletniem zamknięciem i zabronieniem wydalenia się do innych gubernji syberyjskich przez lat 8. Od tego wyroku prokurator i obwiniony założyli apelację. Sąd apelacyjny, który sądził tę sprawę w d. 16 i 17 czerwca r. b., dzieląc zasady wniosku co do winy Treskowa, apelację jednak oddalił i podzielił wyrok zaapelowany. Przy sprawie nie był obecnym podsądny znajdujący się w więzieniu lubelskim, lecz obrońca Treskowa, p. Wierchlejski, odwołał się w jego imieniu do Senatu. Jakoż czytamy w ostatnim numerze „Gazety Sądowej”, że Senat Rządzący w X-tym departamencie pod prezydencją senatora Andrault uchylwszy wyroki Sądu kryminalnego w Lublinie, i Sądu apelacyjnego, skazał Treskowa mocą wyroku ostatecznego na rok jeden domu poprawy i pokutę kościelną, z policzeniem wymierzonej kary od daty zatrzymania w domu badań, to jest od d. 6 (18) listopada 1872 r.

— W dniu dzisiejszym wyjechali na kongres Dyrektorów i Nauczycieli Instytutów dla Ociemniałych do Wiednia Zarządzający Instytutem Warszawskim R. S. Papłowski oraz Nauczyciele tego Zakładu: pp. Szymański i Nowicki. Zarząd Instytutu na czas nieobecności Dyrektora poruczony został Nauczycielowi Religji Księdzu Głińskiemu.

— Wczoraj pan Lewandowski dyrektor orkiestry warszawskiej wyjechał za granicę w celu wzbogacenia programu na sezon zimowy koncertów Doliny Szwajcarskiej. Interesa muzyczne załatwia p. Kuhne.

— W narożnej kamienicy Nr 357 przy ulicy Nowe-Miasto od niepamiętnych czasów umieszczona jest figura Matki Boskiej, u spodu zaś puszką gdzie przechodnie składali małe datki na światło. Dzisiejszej nocy świętokradzka ręka oderwała tę puszkę z niewiadomą ilością znajdujących się wewnątrz pieniędzy.

— Książka do Nabożeństwa, znaleziona d. 27 b. m. w bocznej ulicy ogrodu Saskiego, i parasolik damski zostawiony dnia 28go b. m. o godz. 7mej wieczorem w omnibusie N° 9, za udowodnieniem odebrać można w Red: Kurjera Warsz.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 27 lipca 88, w ciągu upłynionej doby od dnia 27 do 28 lipca zachorowało osób 13, z których i dawniejszych wyzdrowiało 10, umarło 3; zatem na 28 lipca pozostało chorych 88. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 27 lipca 41; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 3, z których i dawniejszych wyzdrowiało —, umarło —; zatem na 28 lipca pozostało chorych 44.

W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 517, wyzdrowiało 245, umarło 184; a w wojskach: zachorowało 121, wyzdrowiało 43, umarło 34. (G. P.)

— W cyrkule Wolskim w domu pod Nr 12 przy ulicy Chłodnej, 6-cio-letni syn stróża Józefa Stachlewskiego, huśtając się z Aleksandrem Jagodzińskim, spadł z huśtawki, rozciął sobie głowę i do szpitala dla dzieci odesłany został.

— W cyrkule Zamkowym, w domu pod Nr 6 przy ulicy Wiślanej, Amelia Witkowska wyrobnica, w kłótni z Marjaną Płocińską, zraniła tej ostatniej lewy policzek, za co przyaresztowana została w celu ukarania podług prawa.

— W tymże cyrkule, w domu pod Nr 5 przy ulicy Browarnej, Józef Adamski, czeladnik szewski, w kłótni z Andrzejem Mirkiewiczem wyrobnikiem, uderzył tego ostatniego kilka razy w piersi, za co przyaresztowany został, a Mirkiewicz do szpitala Dzieciątka Jezus odesłano.

— W cyrkule Bielańskim, Feliks Turski wyrobnik, w wspólnej bójce z Janem Witeckim, skaleczył temu ostatniemu czoło, za co przyaresztowanym został, a Witeckiego odesłano do szpitala starozakonnych. (G. P.)

— Omgdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze letnim: 491; w Dolinie Szwajcarskiej na koncercie 270; w Alhambrze 728; w Eldorado 503; w Alkazarze 402; w Tiwoli 495. (G. P.)

Odpowiedzi od Redakcji:

Panu E. T. — Z pomiędzy kwestji dotkniętych przez pana w korespondencjach do Redakcji, niektóre podnoszone były już dawniej, inne tak małą miały doniosłość, że sam pan proszony przez Redakcję o porozumienie się osobiste w jednej z nich, nie uznał za stosowne fatygować się z wyjaśnieniami. Pretensje pańskie są więc nieuzasadnione, a jako wyrażone w formie nie koniecznie przyzwoitej upoważniają nas do przypomnienia panu, że rozstrzyganie kwestji: jakie artykuły mają „prawo bytu“ w szpaltach naszego pisma, tylko do Redakcji należy.

— Kaluszyn d. 23 lipca. W Nr 18 „Wieku“ podniesioną była kwestja dotycząca wynikających z miasteczek prowincjonalnych pożarów i zwróconą została uwaga na okoliczność: co głównym powodem jest tak częstych wypadków, jak również obmyślenie środków mogących położyć tamę takowym. Otóż Szanowny Redaktorze z uwagi, że pismo two dla każdego jest dostępnem, jako najwięcej rozpowszechnione szczególnie na prowincji postanowiłem prosić o zamieszczenie w najbliższym Nr. co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że prawie we wszystkich miastach prowincjonalnych z wyłączeniem Kalisza za-

opatrzono w wyborną straż ochotniczą, na wypadek pożaru i zaraz w chwili wybuchnięcia takowego niema żadnych środków zaradczych. Rozumie się, że miejscowość dotknięta klęską pożaru ulega dla braku początkowego ratunku zupełnemu zniszczeniu i wystawia nie tylko mieszkańców miejscowych ale i ogół właścicieli nieruchomości opłacających składkę Ogniówą na znaczne straty, czego dowodem był Kaluszyn w roku 1865, a dziś znów Międzyrzec i Kielce.

Po tak smutnym doświadczeniu należało koniecznie obmyśleć środki zapobiegające złemu, a które w zupełności mogą zależeć li tylko od samych mieszkańców, otóż:

Miasto Kaluszyn nie chcąc doświadczyć powtórnej klęski, jaka dotknęła go w roku 1865, kiedy z powodu braku środków ratunku w ciągu niespełna 3-ch godzin 191 domów i innych zabudowań zgorzało, przed rokiem z inicjatywy miejscowego burmistrza utworzyło komendę ochotniczą pożarną składającą się już dziś z osób 90, która miała sobie wydaną instrukcją nader prostą i zrozumiałą, bo zależącą na tem, ażeby każdy z mieszkańców należący do straży ochotniczej na dane hasło był zawsze w pogotowiu z przedmiotem ratunku jaki mu naznaczono to jest: bosakiem, siekierą lub kubłem i inni znów, aby dążyli do obsługi narzędzi Ogniowych, składających się z 3-ch sikawek konnych i 9 beczek, które tu są w ciągłej gotowości, szczególnie w porze obecnej wystawione na placu w środku miasta, tak że w wypadku ognia w parę minut mogą działać.

Straż taka przyniosła już dziś z doświadczenia nader pomyślny rezultat, mianowicie: przez ugaszenie w niespełna 2 godzin palącego się w dniu 1 maja 1872 r. domu, oraz uratowanie rozmyślnie podpalonego domu w dniu 15 lipca r. b., który prawie stał już w płomieniach i łatwo mógł spowodować klęskę pożaru całego miasta, nadzwyczajnie niekorzystnie zabudowanego.

Niezależnie od nieustającej czujności Władzy miejscowej i osób wchodzących w skład komendy ochotniczej, — każdy właściciel domu dniem i nocą obowiązany jest baczyć na swoją nieruchomość, przestrzegać wszelkich środków ostrożności, jakie tylko mogą być od niego zależne. Oprócz tego przed każdym domem przygotowaną jest ciągle beczka z wodą, — nocami zaś patrol, złożone z miejscowych obywateli przy uczestnictwie straży ziemskiej, czuwają nad bezpieczeństwem miasta.

Takie więc środki mogą ustrzedz miasto od niebezpiecznego wypadku pogorzeć a nawet rozciągnąć kontrolę na ludzi źle myślących, mających zamiar rozmyślnego podpalenia i jeżeli nie schwycić ich na uczynku, to przynajmniej ciągłą czujnością sparaliżować ich zamiary.

W bieżącym miesiącu w Kaluszyń, dwukrotnie już złośliwa ręka podkładała ogień, chcąc zniszczyć całe miasto, — baczność jednak władzy miejscowej i działalność energiczna straży pożarnej, zniweczyła złe w samem zarodzie, i zasłoniła miasto od tak smutnej klęski.

W czem leży przyczyna rozmyślnego podpalenia, trudno wiedzieć, — zdaje się, że ogólna stagnacja handlu, brak środków wyżywienia się — nieosiąganie potrzebnych dochodów z domów, choćby na opłatę samych tylko podatków i pomniejsze reparacje, przyprowadza ludzi złego usposobienia i charakteru do niecnego występu podpalania, — uniknienie czego mogłoby mieć pomyślny rezultat w przymusowym odbudowywaniu się pogorzeleca, do czego jednak dziś istniejące prawo o ubezpieczeniach nie zobowiązuje.

Na wzór więc Kaluszyńa może i inne miasteczka nie będą obojętnymi na własne dobro, i za pośrednictwem środków ciągłej baczności a zależnych li tylko od samych mieszkańców zasłonią siebie i ogół od smutnych następstw i niepowetowanych szkód.

Racz Szanowny Redaktorze przyjąć wyrazy należnego szacunku i poważania. — Ig. Bissen.

Wiadomości z Cesarstwa.

— W „Pet. Wied.“ znajdujemy następne ciekawe cyfry, ściągające się do konsumcji mięsa w obu stolicach Rosji. W Petersburgu sprzedaż bydła rogatego, owiec i świń do jatek od 1864 do 1871 r. włącznie podniosła się ze 107,073 do 117,605 sztuk rocznie; obok tego jednakże zmniejszyła się sprzedaż pomniejszych zwierząt domowych i drobiu. W Moskwie w r. 1863 zabito 87,320 sztuk wielkich i małych zwierząt domowych, w roku zaś 1872 zabito 120,798. Przeciętne ceny mięsa w Petersburgu niesłuchanie idą w górę, co zarazem objaśnia przyczynę zmniejszenia się konsumcji droższych gatunków mięsa z drobnych zwierząt domowych. Od roku 1850 do 1855 pud wołowiny w Petersburgu kosztował przeciętnie rs. 2 k. 44½ w roku zaś 1871 płacono za nią od rs. 2 kop. 80 do rs. 5 kop. 20. W Moskwie także ceny mięsa idą w górę: za gatunki wyborowe w r. 1863 płacono rs. 3 kop,

20, w roku zaś 1872 za takie samo mięso już trzeba było płacić po rs. 4 kop. 80.

+ Ś. p. Zofia z Złotaszewskich Kuczowa, Żona Wydawcy „Kurjera Codziennego“, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, dnia dzisiejszego oddała Bogu ducha, przeżywszy lat 55. — W smutku pogrążony mąż wraz z córkami, zięciami i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, o godzinie 7mej po południu, z domu przy ulicy Czystej N° 2, na cmentarz powązkowski, a następnie w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana, na żałobne Nabożeństwo za spój jej duszy, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej odbyć się mające. — 7720 —

+ Dnia 31 b. m., to jest we czwartek, jako w dzień imienia ś. p. Ignacego Konwerskiego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spój jego duszy, o godz. 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostała wdowa, wraz z rodziną, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. — 7669 —

+ W dniu 1 sierpnia r. b., to jest w piątek, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobna Wotywa za duszę ś. p. Agnieszki Wohlgemuth, na którą pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

+ Jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci i imienia ś. p. Ignacego Rzepeckiego, b. Urzędnika Sądu Poprawczego w Warszawie, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spój jego duszy, w kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, o godzinie 10tej z rana; na które pozostała żona wraz z synem, Krewnych, Kolegów i Znajomych zaprasza. — 7680 —

+ Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego Gepnera, odbędzie się o godzinie 11tej z rana, Wotywa żałobna, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej. — 7709 —

+ Jutro, jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Jana Jankowskiego, Pisarza Magazynu Solnego w Kaliszu, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, o godzinie 9tej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Familję i Przyjaciół zmarłego zaprasza. — 7718 —

+ Tomila Skierkowska córka Pauliny z Jaworowskich i Konrada małżonków Skierkowskich obywateli miasta Warszawy, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończyła życie w dniu 29 b. m. przeżywszy lat 11. Stroskani rodzice wraz z babką zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 31 lipca to jest we czwartek o godzinie 10 z rana, w kościele Pragskim oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz Kamionek odbyć się mające tegoż samego dnia o godzinie 6-jej wieczorem. — 7701 —

+ Ś. p. Stanisław Witkowski, doktor medycyny po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 29 lipca r. b. życie zakończył. Pozostały ojciec wraz z bratem zmarłego zapraszają Kolegów, Przyjaciół i znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie 11 z rana, a następnie na wyprowadzenie zwłok o godz. 6-tej po południu dnia 31 lipca r. b. z kościoła W.W. Świętych na cmentarz powązkowski. — 7699 —

+ Ś. p. Ludwik Wodziński, b. urzędnik b. Pocztamtu Warszawskiego, członek Archi-konfraterni literackiej, przeżywszy lat 50, opatrzony ŚŚ. Sakramentami w dniu wczorajszym życie zakończył po długiej i ciężkiej chorobie. Pozostała żona wraz z córką małoletnią zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, oraz Braci Archi-konfraterni na eksportację zwłok z kościoła W.W. Świętych na Grzybowie, w dniu 1-ym sierpnia r. b. o godzinie 6-jej po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

+ Wczoraj zasnęła w Bogu, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami ś. p. Ewa z Burusiewiczów 1-go ślubu Słupska, 2-go Wojciechowska, 3-go Szerbińska, wdowa, w wieku lat 73. Pozostała familja zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo, dnia 31 b. m. (t. j. we czwartek), o godzinie 10 z rana, w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie 7mej po południu na cmentarz powązkowski.

Kronika zagraniczna.

× Donoszą nam, że z liczby młodzieży polskiej, kształcącej się w Monachijskiej Akademii sztuk pięknych odebrali nagrody w tym semestrze: W szkole malowania profesora Wagnera, medal brązowy: Tomasz Łosik, — pochwalny list Henryk Piątnowski. — W szkole antyków profesora Strehubera, — Pochwalny list, Stanisław Czachurski.

× Poznańskie Towarzystwo przemysłowe wezwane zostało urządzenie, o przedstawienie osób, które uważa za godne subwencji, wyznaczonej przez rząd dla zamierzających zwiedzić wiedeńską wystawę.

× We Lwowie krzątają się około zawiązania stowarzyszenia w celu wypiekania taniego chleba t. j. prądnickiego. Przygotowania już poczyniono.

× W Monachium zawiązało się Polskie Towarzystwo Inżynierów specjalno-naukowe.

× *Krynica d. 15 lipca.* Przeżyliśmy w Krynicy cały czerwiec i połowę lipca, a dzięki Bogu ani od elementów ani od chorób zgoła nie u nas się złego nie stało. Kurujemy się wodą i kąpielami mineralnymi, a nawet podczas obecnych upałów, wybornie tutaj urządzone kąpielami, używamy przechadzki od świtu aż do zmroku, i bynajmniej nie narzekamy ani na stan naszego zdrowia, ani w ogóle na powietrze. Z każdym tygodniem zwiększa się tutaj liczba gości, obecnie do 600 osób dochodząca, jednym słowem zaczynamy żyć prawdziwie, jak na zdrojowisko przystoi, to jest swobodnie i zdrowo.

Nowego zgoła nie tu niezaszło; oprócz wiadomej wam sprawy: ofiary od Namiestnictwa 2000 złr. i 8000 złr. pożyczki od wydziału krajowego dla gmin włościańskich powiatu Sądeckiego przeznaczonej: której rozdawnictwo rozpoczął w przeszłym tygodniu w Krynicy czcigodny X. Pociółowski, Członek wydziału Rady powiatowej Sądeckiej i komisarz Sanitarny.

Dotychczas nie było tutaj zabaw i wieczorków z tańcami połączonych, niemamy ani przedstawień scenicznych, ani koncertów, nie widać wyświeżonych kawalerów, w roli konkurenta występujących, nie wyprawia się owych herbatek towarzyskich, ani wspólnych wycieczek—zgoła dawniejsze życie kąpielowe, powszechnie w Krynicy zbyt gwarne, bardzo ruchliwe, a nawet pełne niespodzianek nam obecnym gościom znane jest tylko z tradycji i z wiarogodnego opowiadania. Ale cóż począć! stworzyć wesołości nie można, skoro się sama nie rodzi. To też i bez niej wytrwamy do końca kuracji, i pokrzepieni na ciele, a zahartowani na duchu, wrócimy do naszego domowego ogniska, unosząc ztąd zdrowie i dziękczynienie dla Stwórcy! za dary, które Krynica dla nas obdarzyła, a wraz uniesiemy i słodką pamięć dla wielu osób, tu społem zgromadzonych.

Wiadomości Polityczne.

Madryt 27-go.

Energia prezesa rządu Salmerona i kompromitujące Intransigentów wybuchy rewolucyjne, wyrabiają w ludności sympatie dla rządu, moralne jego podstawy wzmacniają. Pod wpływem ustalającego się spokoju i zaufania w trzeźwiejszych warstwach narodu na obronę rzecyzpospolitej przeciwko karlistom i demagogom, obywatele, instytucja i municypja-same obmyślają środki działania, a wedle możliwości nawet, same je dostarczają. Wiele klasztorów, posiadających bogactwa, złożyło skarbowi ofiary pieniężne. W samym Madrycie zaciągnęło się 80,000 ludzi do milicji narodowej; w Bilbao, Puyceda i Figueras obywatele pomagali wojskom do postawienia tych twierdz na stopie obronnej w obec spodziewanego napadu karlistów. W Barcelonie komitet obrony pod prezydencją generała-gubernatora funkcjonuje skutecznie; ludność katalońska dopomaga władzom w nadzorowaniu agentów karlistowskich. Sześciu księży pod Figueras w więzach przyprowadzono do twierdzy. Biskupa w Geronie władze mają na oku. Karność w wojsku widocznie wzrasta. Powstania demagogiczne nie znajdują poparcia między ludnością wiejską i małomiasteczkową i gdyby się nawet rozszerzyć miały, dotknęłyby tylko większe miasta, nie nabierając nigdy znaczenia ruchów ogólnokrajowych.

W Barcelonie spokój nienaruszony. W Huelva i Alicante rozruchy niepowtórzyły się już więcej od czasu ostatnich pronuncjamentów. Powstańcy z Sewilli pobici zostali przez milicję miasta Utrera, które chcieli na swoją stronę przyciągnąć; potracili walczących i działa. Z pułkownikiem Freixa z Barcelony zaledwie 10 ludzi udało się do obozu Karlistów; wszyscy inni powrócili, na drogę obowiązku i stawili się w swej komendzie. W Maladze oba stronnictwa republikańskie Solliera i Carvajala stoczyły krwawą walkę. Carvajal pobity. Zwycięstwo to byłego gubernatora Malagi czasów Pi i Margalla osłabiając demagogię w Maladze, nie nie zmieniło wszakże w rewolucyjnej miast tego postawie względem rządu.

Wojska w San Fernando odparły po trzydniowej kanonadzie napad powstańców andaluzyjskich na Kadyks. W mieście tem dopełniono aresztowań. W prow. Toledo ochotnicy z bataljonu Pierrad, podburzający lud do powstania zostali zaskoczeni całą gromadą zabrani do więzienia. Z Alcoy, gdzie od d. 9 do 12 b. m. rozpasywała się komuna, donoszą o manifestacji przyjaznej dla rządu.

Wszystko to już prawie co pomyślnego w ogólnym położeniu politycznym dostrzedz można. W całości uważane położenie, pomimo zmiany rządu nie przestało być rozpaczliwym. Demagogia stawia opór bardzo zacięty na południo-wschodzie, a karliści sadowią się coraz wygodniej w prowincjach Basków; tam wyteżają

wszystkie swe siły, w Katalonji działają głównie demonstracyjnymi, na umysły ludności wymierzonymi podjazdami. Część kraju w Nawarze, Alawie, Guipuzcoa i Biscaya zostaje rzeczywiście w ich ręku. Rząd nie może ani sztabu, ani wojska odpowiedniego wystawić. Dowódcy zmieniają się jeden po drugim. Na północy władza od czasów usunięcia się Nouvilasa przechodzi na już w trzecie ręce, ciągle w charakterze tymczasowego zastępstwa. Obecnie zdaje się, że ją piastuje brygadjer Loma, komu ją rząd powierzył ostatecznie—niewiadomo. W Katalonji nowo-mianowany generał Acosta już nie funkcjonuje; dano mu następcę w osobie generała Mackenna. W Aragonji dowodzi obecnie generał Turon.

Pięć miast większych pozostaje do poskromienia: Sewilla, Malaga, Murcja, Walencja i Kartagena. Przeciwno pierwszym trzem miastom siły nie są jeszcze przygotowane. Rozpoczęty wczoraj napad na Walencję przekonał, że w tym punkcie równie jak na innych rząd niema dostatecznych wojsk do rozporządzenia. Pod Walencją walka była zaciętą a bezskuteczną, bo zawiesić musiano bombardowanie w nadziei otrzymania posiłków: straty są dotkliwe. Posiłki w ludziach i działach rzeczywiście ztąd odeszły i jutro z rana ogień ma się na nowo rozpocząć. Dziś rano powstańcy w Walencji korzystając z przerwy bojowej a nie ufając w swe siły, ofiarowali rządowi poddanie się na pewnych warunkach, rząd nakazał im zdać się na łaskę i niełaskę. Takiego ultimatum nie przyjmują i należy się spodziewać dalszej walki. Wieczorem rozchodzi się po Madrycie wieść, że Contreras ma zamiar pospieszyć powstańcom walencjczykom na odsiecz z 3,000 ochotników.

Awanturnik ten istotnie uważa się za naczelnika rządu w Murcji, jako kraju zupełnie niepodległym i niemającym żadnego związku z rządem centralnym w Madrycie. Zawiadomił o tym przybranym przez siebie charakterze konsułów rezydujących w Kartagenie. Dnia wczorajszego odebrano tu wiadomość, że nakazał uwięzienie wszystkich ministrów i członków władzy wykonawczej w Madrycie. W akcie, jaki w tym przedmiocie wspomina, jakoby działał w porozumieniu z 60 deputowanymi z lewicy niepojednanej. Na takie wyznaczenie członkowie lewicy odpowiadają kategorycznym zaprzeczeniem, mimo to ludzie niedowierzający twierdzą, że Contreras nie zupełnie jest w błędzie i że demagogowie w kortezach przy pierwszej sposobności przeznącają się na stronę powstania socjalno-autonomicznego w południowo-wschodniej stronie kraju. Z tego powodu coraz silniej uczuwaną tu jest potrzeba rozwiązania kortezów, aby słaba większość, jaką rząd ma za sobą, nie przechyliła się na stronę niepojednanych, którzy samem dojściem swoim do władzy wywołałby anarchję, reakcję, a ostatecznie upadek rzecyzpospolitej.

Karliści zapowiadali blizki napad na Bilbao, które postawiono już w zupełnej obronności: jakoż mieli zająć o 3 kilometry tylko od miasta odległy most w Burzena i gromadzili siły pod miastem. Według nadeszłych tu dziś w południe wiadomości, odstąpili zupełnie z okolic miasta. Telegraf nie nie mówi dokąd odciągnęli. Pretendent Don Carlos, znajdował się w Los arcos pod Logrono, na granicy Nawarry.

Sądzą tu, że miejscowość umyślnie wskazaną została tak odlegle od granicy na to tylko, aby podnieść ducha karlistowskiego w Katalonji, że jednak w istocie rzeczy „król Karol VII“, nie odważył się przejść jeszcze linii Pompeluna-Vittoria, a kto wie czy nie ukrywa się na samej granicy, w czem dopomagać mu może nie mało przyjaźń prefektów i żandarmów francuzkich. „Union“ paryzka, dwa dni temu, doniosła, że rządowi angielskiemu uczyniono propozycję uznania Don Carlosa; Gladstone miał odpowiedzieć: że przedmiot to ważny, wymagający głębokiego namysłu. Tutaj sądzą, że namysł nawet nie głęboki nie opłaciłby się i całą wiadomość „Union“ uważają za zmyśloną.

Powstańcy sewilscy równie jak walency wystąpili do rządu z propozycją warunkowego poddania się; rząd podobno im odpowiedział jak w wypadku wyżej zaznaczonym. Żądał poddania się bezwarunkowego. Powstańcy prowadzą dalej przygotowania do obrony; rząd wszakże ma nadzieję, że jeszcze przed zbliżeniem się wojsk ulegną i uznają powagę rzecyzpospolitej.

Karliści napadli na miasto Berga w Katalonji (prow. Barcelona) posłano odsiecz.

Berlin 28-go.

Liczne są wskazówki, że rząd dotrwa w energicznej postawie, jaką od czasu wydalenia ministra Müllera przyjął był względem kościoła katolickiego. Prawa uchwalone przez sejm pruski a nadające państwu moc zarządzania i kontrolowania obsługi duchownej katolików, przeprowadzone być mają bez żadnej względności. Szczególniej rząd chce zwrócić uwagę swoją na wykonywanie prawa o kształceniu duchownych i przeznaczaniu ich na urzędy. Tych tylko duchownych katolickich uznawać postanowił jako pasterzy religijnych, z przynależną im powagą społeczną i opieką

państwa, którzy otrzymają wykształcenie przepisane przez sejm i na urzędy swoje w sposób również prawny się dostaną.

Niewiadomo jak daleko posunięta zostanie w praktyce logika z nowych praw płynąca: na czem się gabinet zatrzyma przy urzeczywistnianiu swej woli i jakie ostatecznie skutki do oporności duchowieństwa przywiąże. Niektóre dzienniki półurzędowe twierdzą, że wszyscy duchowni niewłaściwie funkcjonujący nie będą sobie mieli nigdy przyznanego charakteru urzędników religijnych. Wszystkie akta przez nich zdziałane ulegać będą unieważnieniu, a skutki ich będą takie, jak gdyby one same nigdy były nie nastąpiły. Do takiej surowości nawet w kołach niewątpliwych stronników ministra Falka, autora praw repressyjnych małą przywiązują wagę. Uważają, iż będzie ona bezcelową, nie praktyczną; a gdyby się praktyczną okazała, byłaby szkodliwą dla społeczeństwa.

Większą wiarę znajdują zamiary przypisywane rządowi, że będzie się starał jak najprędzej zaprowadzić urzędy cywilne do spisywania obrządków religijnych. Wtedy, z usunięciem pośrednictwa duchownych znacznie potrzeba unieważniania aktów przez nich dokonywanych. Prawa repressyjne nie utracą przez to swego znaczenia, państwo będzie wymagało od duchownych nadal tego samego co im dziś przepisuje, ale wtedy już nie będzie potrzebowało oglądać się na interes obywateli i nie krępując się żadnymi względami będzie mogło proces swój z każdym opornym osobiście przeprowadzić.

Na tej drodze—takie jest przekonanie wielu tutejszych umysłów politycznych—rząd znajdzie się z czasem w konieczności odjęcia biskupom prawa nominowania pasterzy duchownych, zniesienia szkół i seminarjów religijnych utrzymywanych przez sam kościół na własne swoje potrzeby i podjęcie na siebie niejako całego ciężaru zarządzania obsługi duchownej.

Władze administracyjne i policyjne zbierają już materiały do sprawozdań o procesjach odbywanych publicznie po miastach zewnątrz murów kościelnych; na nowy okres posiedzeń sejmowych spodziewać się można projektu do prawa zabraniającego odbywania podobnych procesji.

Arcybiskup Ledóchowski nakazał na dni 12, 13 i 14 sierpnia r. b. publiczne modły we wszystkich kościołach obu dycezyj pod berłem jego zostającym. Nabożeństwa odbywać się mają na intencję kościoła i połączone będą z zupełnym odpustem papieżkim.

Książę następca tronu na otrzymane ze Szwecji zaproszenie, jedzie do Sztokholmu i Chrystjanji zaraz po ukończeniu kuracji w Wyck w ciągu sierpnia. Część eskadry niemieckiej oddaną zostanie księciu do rozporządzenia na czas podróży.

„Nord. deutsche Allg. Ztg.“ pisze, że zabór statku hiszpańskiego „Vigilante“ nastąpił bez wiedzy i upoważnienia rządu Cesarzsko-niemieckiego. Kapitan Werner dowódca fregaty Fryderyk Karol, będzie musiał wytlomaczyć się ze swego postępowania.

„Urządowa Darmstädter Ztg.“ przeczy, iżby Wielki Książę na pamiątkę 25-letniego jubileuszu swych rządów, uwolnił więźniów skazanych przez sądy pod warunkiem, że wywędrują do Ameryki. W akcie amnestji powiedziano tylko, że mają opuścić granice państwa niemieckiego.

Dziś otwarto w Monachium nową lożę wolno-mularską „Pod łańcuchem“. Na uroczystości znajdowali się deputowani i członkowie wielu loż istniejących już w Niemczech.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Medjolan 28-go. Szach perski po 17-godzinnym pobycie w mieście tutejszem wyjechał dziś z rana do Wiednia, dokąd przybyć ma wieczorem d. 30 b. m. Po drodze nocować będzie w Inspruku.

Paryż 27-go wiecz. Cesarz niemiecki wystosował do pełnomocnika francuzkiego St.-Vallier podziękowanie za troskliwość okazaną przy pielęgnowaniu żołnierzy porażonych przez promienie słońca podczas marszu pod Sedanem. Zapewniają że Thiers, uda się niezadługo do Szwajcarii.

Peszt 28-go. Sejm kroacki zwołany na 25 sierpnia dla rozstrząśnięcia ugody z Węgrami.

Madryt 28-go. Artylerja w Walencji przeszła do powstańców. Dziś jeszcze prawdopodobnie wznowionym zostanie atak na miasto przez wojska rzecyzpospolitej. Pogłoska o wejściu generała Pavia do Sewilli nie sprawdza się. Contreras rozwiązał juntę rewolucyjną w Kartagenie; do tamtejszego portu zawinął Pancernik angielski.

Bayonna 28-go. Pod Fuente-Rabia przy ujściu rzeki Bidassoa do morza wyladowano dziś z rana 3,000 sztuk broni systemu Remingtona i 700 karlistów zabrało zaraz transport w góry. Don Karlos z Lizaragą znajdowali się w piątek 25-go b. m. w Pennacerade.

OGŁOSZENIE.

W jednej z paryskich gazet zamieszczono w tych dniach szczególniejszego rodzaju ogłoszenie. Jest ono następującej treści.

„Kto ma do zbycia z parę korcy wszelkiego rodzaju robactwa domowego zechce się zgłosić do pana*** przy ulicy*** pod Nr *** gdzie korzystnie zbyć takowe może.

Pan *** zobowiązał się właścicielowi domu pod Nr *** w którym zajął pomieszknięcie, oddać lokal w takim stanie w jakim go odebrał. Ponieważ po dwóch kwartałach zamieszkania wszelkie robactwo w lokalu wypełniło się zupełnie pan *** wyprowadzając się i pragnąc sumiennie dopełnić swojego zobowiązania, pragnie na nowo zaopatrzyć mieszkanie w ten tak konieczny przybór, z którego zostało ono ogołoconem.“

SZARADA.

Pierwsze jest w alfabecie, drugi w lada chacie,
A wszystkie w każdym sklepie.
A, szaradę macie.
(Znaczenie zeszłej szarady Gryka).

— Mam honor podać do wiadomości publicznej, że na mocy otrzymanego od JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego upoważnienia, otworzę tu w Warszawie, przy ulicy Długiej, w oddzielnym pawilonie possessji zwanej Potkańskie, z początkiem zbliżającego się 1873/4 r. s., **Szkołę cztero-klassową, meżką, z klasą przygotowawczą i pensjonatem**, według nowego planu progimnazjów rządowych. Nauka Religji wykładana będzie dla uczniów wszelkich wyznań. Gimnastyka będzie miała odpowiedni zakres. Oprócz przedmiotów, planem progimnazjalnym objętych, wykładane będą języki polski i francuski. Opłata szkolna wynosić będzie od uczniów klasy przygotowawczej po rubli sr. 40, od uczniów każdej z pozostałych czterech klass, po rs. 50 rocznie, wnosić się ma w dwóch ratach półrocznych, (przy zapisie i na Nowy Rok).

Zapis uczniów rozpocznie się d. 4 (16) sierpnia r. b. Uczniowie umieszczeni w pensjonacie, który przy rzeczonym zakładzie będzie utrzymywany, zapewnić mając będą, oprócz dozoru, opieki i przyzwoitego utrzymania, korepetycje, tudzież konwersację w językach: ruskim, niemieckim i francuskim.

Przełożony Zakładu, A. Szmurło,
b. Inspektor Gimnazjum Ilgo w Warszawie.
(1—3) —7679—

— W zeszłym miesiącu dwa pożary jeden po drugim nawiedziły dobra moje. O ile przykrym jest dla gospodarstwa cios zadany przez ten straszny żywioł o tyle łagodzącym środkiem dla niego są Instytucje Assekuracyjne, których skutków i ja doznałem od Towarzystwa Imperial, będąc w niem z ruchomościami ubezpieczony.

Jakkolwiek każde Towarzystwo Ubezpieczeń wymaga przy ruchomościach dłuższego śledztwa i obliczeń, jednak moje cierpliwe oczekiwanie sprowadziło dla mnie skutki sprawiedliwe, gdyż Tow. Im. po dokładnem wyjaśnieniu wszelkich mogących się wytworzyć kwestji i po wyrozumieniu słusznych moich żądań, przyniosło mi całkowitą należność za przedmioty spalone i uronione w czasie pożaru.

Za co też składam Tow. Im. podziękowanie, że prawdziwie po obywatelsku ze mną wyszło, i uznając bardzo znaczne straty moje, ułożyło likwidację szkód podług uzasadnionych prawideł swoich i zgodnie z obliczeniem mojem, następnie całkowite wynagrodzenie mi wypłaciło.

Mam niechybną nadzieję, że w przyszłości z każdym poszkodowanym w tenże sam sposób Tow. postąpi, czem na dalszą popularność sobie zasłuży. — S. H. —7678—

— Otóż po tak długim wyczekiwaniu zjawił nam się chleb nowy, mamy w Bogu nadzieję, że i wkrótce i bułki z nowej pszenicy ujrzymy. Zjawisko to zrobiła nam piekarnia, Leszno Nr. 10. Jak się pokazuje że nowy ten piekarz, a przy tem właściciel młyn w Polku pod Piasecznem zaszczycony przed kilkunastu laty na wystawie Łowickiej pochwałami, mimo prowadzenia dzisiaj młynarstwa stara się na tem odnowionem polu pracy i zabiegów swoich, zasłużyć sobie na pełne pochwały i podziękowania nasze.

Dziwi nas to jednak, że mimo tak wielkiej konkurencji ten niby nowicjusz zdołał przez niecałe dwa miesiące prowadzenia swego zakładu przy obecnej drożyznie i niepowodzeniach odważyć się wejść w te szranki.

Pewni jesteśmy, że prowadząc nadal tak sumiennie i gorliwie swój zakład, zasłuży sobie ogólnie na to wzniosłe imię prawdziwego przedsiębiorcy i obywatela, czego mu z duszy życzymy. — E. A. H. —7661—1—1

Redaktor Herman Benni.

drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ — Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

— Instytut Wód Mineralnych w ogrodach Krasimskim i Saskim, w obec znacznie podrożałych materiałów aptecznych sprowadzanych z zagranicy, nie chcąc za przykładem innych, wprowadzać w błąd publiczności, dostarczaniem za tańszą wprawdzie cenę, ale zupełnie nie tego produktu, jaki wskazuje etykieta, mają honor zawiadomić pp. handlujących, biorących od nich wody w partiach nie mniejszych niż 50 butelek, że zmuszone zostały podwyższyć cenę dotychczasową wód; sodowej — do kop. siedm za butelkę, selcerskiej butelka cała kop. 12 1/2, a pół butelki siedm i pół, limonjady gazowej — do kop. piętnastu, limonjady magnezjowej słabszej d-ra Mayera — do kop. dwudziestu pięciu i limonjady magnezjowej mocniejszej d-ra Miahle — do kopiejek trzydziestu siedmiu i pół. Jakkolwiek instytut te podnoszą cenę pomienionych wód, nie obawiają się konkurencji z wszelkimi współzawodnikami, przeświadczone są, bowiem, że nikt nie jest w stanie dać taniej od nich sumiennego wyrobu. Instytut zawiadamiają przytem, że przyjmują napowrót paki od dostarczanych przez nie wód, za 50% ceny. —7702—1—3

— W drugim półroczu zeszłego roku, ogłoszaniem było wezwanie sukcesorów po ś. p. Leonie i Marji Uszyńskich. — Cóż sukcesorowie upraszają o wskazanie miejsca gdzie się mają zgłosić w celu porozumienia się. (1—1) —7694—

— Redakcja Tygodnika Przemysłowo-Handlowego, przeniesioną została na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 71 nowy. (4—4) —7566—

— Przełożona Pensji cztero-klassowej, wyznania Mojżeszowego, ma zaszczyt podać do wiadomości szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis na rok szkolny dla uczennic i pensjonarek, oraz kurs nauk, zaczyna się od dnia 1go sierpnia r. b. — Fryderyka z Liebrechtów Thalgrün. (1—1) —7690—

— Z upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego, na pensji prywatnej żeńskiej 4ro-klassowej, istniejącej przy ulicy Niecałej Nr. 4ty, kurs nauk rozpocznie się d. 15 (27) sierpnia, a zapis uczennic przychodnich i pensjonarek dnia 20 lipca (1 sierpnia) r. b. — Balbina z Siennickich Grabkowska.

— F. Englisz Patron i Obrońca Sądu Konsystorskiego przeniósł Kancelarję na ulicę Kapitulną Nr. 2 nowy. —7665—1—3

Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego w Warszawie,

zawiadamia niniejszem, iż zapis Uczniów i Uczennic do Szkoły Elementarnej przy Warszawskim Kościele Ewangelicko-Reformowanym na rok szkolny 1873/4, rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., a kurs nauk rozpocznie się dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b. Rodzice lub Opiekunowie, chcący umieścić Uczniów lub Uczennice w pomienionej Szkole, zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie do Kancelarii Kollegjum każdego dnia, między 5 a 7-mą godziną po południu. —7572—3—3

Kantor Główny Loterii Królestwa Polskiego

MAURYCEGO NELKEN,

na Krakowskim-Przedmieściu, Numer 77.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że ciągnienie 1-szej klasy Loterii 121-szej, odbędzie się w dniach 25 i 26 Lipca (6 i 7 Sierpnia) b. m. i roku. 1 3 —7678—

Warszawski Szpital dla dzieci ulica Solna, Nr 4814,

Podaje do wiadomości, iż w dniu jutrzejszym, to jest 31 Lipca i 1 Sierpnia r. b., od godziny 11 do 12 przed południem, będzie się odbywać szczepienie krowianki wprost z jafówki, nadto, iż można nabywać krowiankę świeżo zabraną. 1 1 —7903—



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe W ULADÓWCE,

ulica Rymarska, Nr 471a (2 nowy)
Poleca znaczne zapasy Likierów francuskich, oraz Wódek, a mianowicie: Zytaiówkę oczyszczoną i inne tak słodkie jak i bez cukru. Krochmal pszeniczny funt po 12 1/2 kop! Alkohol Nr 0 (96%) dla PP. fotografów, aptekarzy i do wszelkich chemicznych preparatów służący. 3—0 —7491—

Do Składu Stanisława Baumann,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 5, naprzeciw Banku nadziedzi świeży transport:
Cementu Portland Angielskiego Robbins et Comp. z Londynu
Cegły i Gliny egipskiej
Koksu i Węgla kamiennych i kowalskich, oraz
Tekstury smołowej i Blachy żelaznej do krycia dachów. —3068— (10—10)

W dniu wczorajszym, przechodząc około godziny 2-giej, ulicami: Senatorską, Podwalem, Piekarską na Stare-Miasto, zgubioną została Portmonetka, w której znajdowało się drobnych pieniędzy około 70 kop., złoty koleczyk i Sylwetka z fotografią. Łaskawo Znalazca zechce zatrzymać sobie pieniądze, jeżeli takowych żądać będzie, resztę rzeczy, jako drogą pamiątkę stanowiącą dla poszkodowanej, raczy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1 1 7704 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Czwartek dnia 31 Lipca 1873 r.

PROGRAM KONCERTU

J. GUNGULA

Dyrektora Orkiestry w Monachium,

1. Marsz węgierski, op. 1, Gungla; 2. Uwertura z opery Marytana, Wallace; 3. Die Benefizianten, walc Gungla; 4. Chant d'amour, Tauberta; Uwertura z op. Halka; 6. Finał 1-go aktu z op. Don Juan, Mozarta; 7. Telegram, walc Straussa; 8. Tańce węgierskie, Brahmsa, instr. Grossmann; 9. Potpourri z pieśni sławiańskich, Gungla; 10. La Coquette, polka (nowa), Gungla; 11. Marsz turecki, Mozarta; 12. La Mandolinata, (Souvenir de Rome), Paladilhea.
W Sobotę, „Suite“ Franza Lachnera.
Początek o godz. 7.—Wejście kop. 25.

TEATR LETNI.

Dziś: Halka. — Jutro: . . .

ALHAMBRA. Przedstawienie Artystów Dramatycznych pod dyrykcją P. Trapszo.
Dziś: Skalmierzanki. Jutro: Marcew kawał. — Lobszowanie. — Trzeci akt Zycia Paryskiego, — Pojutrze: Angellomalipery, dramat Wiktora Hugo.

ALKAZAR. Dziś i codziennie przedstawienia artystów dramatycznych pod dyrykcją pani Lukatschy. — Dziś: Erstes Gastspiel des frl. Hermine Sold, und 3-tes Gastspiel des Hr. Feistmantel, beide vom deutschen Theater in Prag: Nur zwei Gläserchen. — Dumm und gelehrt, — Umsonst.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 30 lipca 1873 roku.

	Ządane	Placono	
	RUBLE I KOP. SR.		
Półimperjały Ros. 6 kop. 15			
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 62 1/2			
Franki tal. w bilet. rs. 1 k. 13 1/2			
Austriackie floreny w bilet. k. 68 1/2			
Oblig. skarbowe 100 rs. (od kop.)	95	70	95 40
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	40	94 10
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	30	94 —
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	90	25	89 95
Listy Zastawne miasta Warszawy. (*II)	80	20	79 90
Listy Likwidacyjne rs. 100			
Oblig. Tpw.-Kredyt. Ziemskiego			
Obligacje kolei żel. Terespolskiej			
Bilety Banku Cesarz. z r. 1860	96	25	95 75
Nowa Ros. poz. prem. z r. 1864	157		
" " " " ostempl.			
" " " " z r. 1866	158	50	
" " " " ostempl.			
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę			
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej	73		72 50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej			
Akcje Drogi żel. War.-Terespolskiej	14	50	113 50
Akcje Banku Handl. War. rs. 250			
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	256		253 —
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia			
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	104	50	103 75
Akcje T. Łazienek i Łazien 500			
5% Listy zastawne rosyjskie	105	35	104 85
Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 42 1/2			
Od Likwidacyjnych kop. 65 1/2			
Od Listów Zastawnych nowych kop. 52 1/2			
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 165 1/2			
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 112 k. 42 1/2			112 k. 12 1/2
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 51 rs. 7 k. 49			
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 89 k. 40 rs. — k. —			
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 100 k. 20 sr. — k. —			
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. 103 żądano 100.			
(*II) 89—30—89 —			

— Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 29 lipca
placono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funt. smol.
ordyn. od rs. — k. — do rs. — kop. —; psstra i dobra rsr. 9
kop. 75 do rs. 10 kop. 25 wyborowa rsr. — k. — do rsr. —
kop. —; żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 85 do rs. 6
kop. 30; jęczmienia 2 i 4go rządowego rs. 3 k. 45, do rs. 3
kop. 75; owsa rsr. 3 kop. 15 do rsr. 3 k. 60; groch polny
rsr. — kop. — do rsr. — kop. —; kartofle rs 2 kop. 10 do rs.
2 kop. 25; siana od kop. 25 do kop. 30; słoma od kop. —
do kop. 25 za pud.

— Okowitę placono — dnia 29 lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 181 — 182. Pojedynczą szynkar-ską za garniec od kop. 184 — 185.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem 20,6. Dziś rano 14,48. Dziś w południe 20,88. Odmiana.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2, cali 6.

SPROSTOWANIE. — W umieszczonym ogłoszeniu w dniu wczorajszym w Kurjerze Warszaw. O Kumysie Dra Brodowskiego, w przedostatnim wierszu ogłoszenia mylnie wydrukowano, iż PP. aptekarzom na prowincji odstępuje się 35 procent, „czytać należy 20 procent.

Wydawca Gustaw Gebethner.

(Dodatek).

Dnia 30 Lipca 1873 roku.

Środa.

Dnia 18 (30) Lipca 1873 roku.

REGULAMIN CHOLERYCZNY

ulożony dla użytku Władz lekarskich, Lekarzy i Publiczności przez Dra W. Grisingera, Pettenkoffera, i Wunderlicha, przyłożył Dr Mark ewicz- wyszedł nakładem

Księgarni i składu Nut Muzycznych

ED. WENDEGO I SP.

i sprzedaje się we wszystkich księgarniach tutejszych i na prowincji, po kop. 30. —6401-4-10

ULUBIONY WALOZYK

GODFREYA p. t.

LA MURSKA

grywany przez orkiestrę węgierską pod dyktando K. Balog w Tivoli wyszedł w nowym wydaniu nakładem składu Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po kop. 45, we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji. —7636-1-5

OSOBA

z wyższym wykształceniem, uzdolniona do dozoru dzieci i zarządu gospodarstwa, może mieć zaraz miejsce. Wiadomość w Instytucie gimnastyczno-leczniczym na Sewerynowie, od godz. 3 do 6-tej po południu. —7596-2-4

NIEMKA,

z dobrym akcentem, poszukuje miejsca na godziny lub pół dnia, do dozoru starszych dzieci. Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 58, 3 piętro, mieszkania 7. Zastać można od 2 do 6-tej po południu. —7599-2-2

Potrzebne są

PANNY

umiejące dobrze szyć na maszynie Growera i Beckera, jak również i do szycia sukien. Wiadomość w Magazynie Jaskółkowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —7673-1-3

Potrzebna jest

PANN A

uzdatniona do szycia sukien damskich, może być z życiem lub bez; oraz podręczne. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14 w pierwszej sieni Nr 8 mieszkania. —7667-1-1

PANN A

do maszyny Wilsona do bielizny, potrzebną jest zaraz na Gołębiej ulicy, Nr 7 nowy, u A. Miewińskiego. —7682-1-1

Potrzebny jest

POMOCNIK lub WSPÓLNIK

do interesu handlowego na prowincji z kapitałem około rs. 600 lub więcej. NB. fachowy. Bliższą wiadomość udzieli Rządca Hotelu Lipskiego. —7675-1-2

Żądany jest UCZEŃ do

APTEKI

w mieście Łukowie, gubernji Siedleckiej; interessowany zgłosić się zechce do właściciela powyższej Apteki. —7689-1-3

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych przy Nowym Zjeździe

Ma zaszczyt uprzedzić Szanowną Publiczność, iż w skutku objawionego życzenia osób kąpiących się w tym Zakładzie, otwartym zostanie w takowym, z dniem 1-ym Sierpnia r. b. nowy oddział kąpielowy i miedzianych wanien, po niepraktykowanie dotąd niskich cenach, mianowicie:

Po kop. 15 od jednej osoby i

Po kop. 20 od dwóch osób.

Oprócz tego otwartą zostanie równocześnie nowa ogólna łaźnia po kop. 7 od osoby. Wejście do nowych oddziałów drugim mostem, gdzie mieści się druga kasa od strony Wisły, pod gankiem żelaznym.

Dyrekcja zawiadamia także, iż czyniąc zadosyć wymaganiom ogółu, aby woda do Zakładu mogła być dostarczana jak najczystsza, poleciła, nie szczędząc znakomitego nakładu, ułożyć na dnie rzeki gumowe i żelazne znaczonej długości i stosownej objętości, które woda dostawiana wkrótce będzie do Zakładu ze środka koryta Wisły.

5-6

—7154—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL

na wieś, posiadający gruntowną znajomość przedmiotów gimnazjalnych, a szczególnie matematyki i nauk przyrodzonych, jako też mogący takowe wykładać w języku ruskim i prowadzić ciągłą konwersację w tym języku. Wiadomość powziąć można przy ulicy Złotej pod Nr 13 (nowym), 2-ie piętro od frontu, od godziny 9-10 rano i od 4-5 po południu. —7685-1-3

Człowiek w średnim wieku mający chlubne świadectwa służbowe, umiejący dobrze rachunkowość i pismo polskie, poszukuje obowiązku do jakiegokolwiek bądź zajęć, albowiem za Szwajcara. Jest wolny i każdego czasu może wejść w służbę. Ma mieszkanie przy ulicy Piwnej na 3-ciem piętrze od frontu u państwa Jarockich, Nr 101 (nowy 33). —7603-2-3

— Pośredniczy w Rekomendowaniu Guwernantek, Guwernerów, Bon oraz osób dających lekcje na godziny. Ulica Danielewiczowska Nr 617 (nowy 8).

Filipina z Wilekch STEINGRABEN.

—7663-1-1

MECHANIK

w sile wieku, obznajmiony z wszelkiego rodzaju maszynami, który obok tego pełnił obowiązki pisarza procentowego, pragnie przyjąć takowy obowiązek na prowincji w gospodarstwie lub w fabryce Cukru. Na żądanie złożyć może świadectwa osób, u których już obowiązki pełnił, a które chlubnie za nim przemawiają. Wiadomość w gmachu Teatralnym na 2-em piętrze u p. Grzegorzewskiego. Wejście od ulicy Wierzbowej.

ZDOLNY DRUKARZ LITOGRAFICZNY

może znaleźć stałe zatrudnienie. Bliższa wiadomość w Składzie p. Jakóba Fajans, ulica Bielańska Nr. 608. —7664-1-4

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do terminu, do majstra bronzowniczego, Nr domu 2515D, nowy 9, ulica Kacza. Osoba młoda, uzdatniona do handlu wszelkiego, Niemka, poszukuje miejsca. —7687-1-3

Potrzebny jest

UCZEŃ do Handlu.

Wiadomość w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika. 1-3 —7616

PARYŻANKA

młoda, posiadająca gruntownie język niemiecki i francuzki, życzy sobie udzielać konwersacji w tychże językach. Wiadomość na Nowym-Swiecie Nr 52 nowy, oficyjna lewa, drugie piętro, mieszkania Nr 4, zastać można od 2-giej do 5-tej po południu. —7073-5-6

Do Zakładu Fotograficznego przy ulicy Miodowej Nr 496, potrzebni są

UCZNIOWIE

obznajmieni z rysunkami, do nauki retuszowania fotografii, a to bez żadnego wynagrodzenia przez pewien czas. —7578-2-3

DOBRA ZIEMSKIE

odległe od Warszawy wiorst 28 za Piasecznem, mające rozległości dziesiątyn 23 (włók 46) są do sprzedania. — Bliższa wiadomość u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr. 1565d, od godziny 8-iej do 10-iej z rana. —7446-4-6

— Nakładem Składu Nut Muzycznych Gustawa Sennewalda przy ulicy Miodowej Nr 451, wyszła: **Lewandowskiego Dla Gungla, Polka Mazurka**, grana pierwszy raz w Niedzielę dnia 27 b. m. na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej. Cena kopiejk 22½. Nabyć można we wszystkich Składach Nut Muzycznych, w kraju i za granicą. 1 3 —7588—

Księgarnia S. RUBINSZTEJNA

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 7, naprzeciwko b. Izby Obrachunkowej, otrzymała na skład główny 6-te wydanie „Początkowa Metoda uczenia pisanja i czytania po rusku”, przez J. Szarlowskiego, po cenie kop. 20 za egzemplarz. —7513-3-3

WAŻNA WIADOMOŚĆ WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

przez publiczną licytację.

Z powodu wyjazdu na kilka miesięcy, wyprzedawać się będą przez publiczną licytację z wolnej ręki następujące przedmioty, jako to: Marmury, Alabastry, a mianowicie: Wazon, Patery, Figury alabastrów, Kafłamarze, Popielniczki, Serwisy do cygar, Figury gipsowe, konsole i inne przedmioty, a to od godziny 10-tej z rana do 7-mej wieczorem, w domu przy ulicy Królewskiej Nr 412a dawniej Bayera, w sklepie marmurów. Upraszam JJWW. i WW. Panów o odbiór rzeczy pozostawionych do reperacji.

Licytacja rozpocznie się we Wtorek to jest dnia 29-go Lipca; zaś wyprzedaż z wolnej ręki trwa ciągle.

5-13 —7492—

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

Zakład OPTYCZNO-MECHANICZNY F. PIKIS-ka.

Ulica NIECAŁA Nr. 2.

POLECA

Klisopompy, Hydroclysy, Samodajki, Seregi, Tuszowalnie, Bidety dla mężczyzn, kobiet i dzieci, w znacznym wyborze od rsr. 1.

Reperacje jakiegokolwiek rodzaju śpiesznie i dokładnie uskutecznia się. (3 3) —4677—

CENY NIZKIE. WYBÓR ZNACZNY. WYROBY ŚCISŁOŚCI.

OPERATORKA ODCISKÓW

przybyła w tych dniach z zagranicy, podejmuje się operacji takowych: najboleśniejsze i zadawnione odciski, operuje bez bólu i użycia ostrych narzędzi, w przeciągu 5-ciu minut. Osoby interesowane, przyjmuje każdorazowo od godziny 10 do 12 i od 2 do 5-tej. Ulica Pańska Nr 5 nowy, czwarty dom od ulicy Wielkiej, w domu Kuczyńskiego.

7654-2-6

BIELIŃSKA.

FABRYKA PAROWA POSADZEK i WYROBÓW Stolarskich

Ulica Prosta Nr 6,

wyrabia Posadzki różnego gatunku i różnych wzorów, tudzież gzemys, fuszgzemys, ferklejunki i wszelkie tym podobne wyroby stolarskie. Kantor fabryki przyjmuje obstarunk i każdej porze i najakuratniej je wypełnia. Gotowe ferklejunki i różne kieliszki dokładnie wyrabiane są tamże do nabycia po cenach umiarkowanych. 7656-1-3

FABRYKI

znajdą przybory wszelkiego rodzaju po cenach najtańszych, u

H. Somya w Warszawie,

ulica Marszałkowska Nr 41. —4196—

Do sprzedania POWOZ

lekki, w dobrym stanie; pokaże go w każdym czasie stróż Mikołaj, w domu Nr 1579 przy ulicy Brackiej i Widok; o cenę zaś do wiedzieć się można u właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1565d, od godziny 8-iej do 10-tej rano. —7445-4-6

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KROWA mleczna, cielną. Nowy-Swiat Nr 26. Tamże Pokoik wspólny dla Osoby porządnej płci żeńskiej, stróż wakaże. —7502-3-3

LICYTACJA

ogłoszona na dzień 19 (31 Lipca r. b. na sprzedaż koni ranżerowanych z pułku Lejb Gwardji Grodzieńskich Huzarów, miejsca mieć nie będzie. —7677-1-1

Z dniem 8-ym Lipca Kantor rekomendacyjny Guwernerów i Guwernantek, Natalji Cieślińskiej, przeniesiony został z ulicy Długiej Nr 32, na ulicę Bielańską Nr 17, dom W. Temlera. O czem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, składając dzięki za dotychczasowe zaufanie i mam zaszczyt nadmienić, że nie przestanęłożyć starań, w celu zaspokojenia sobie na dalsze względy. —7096-3-6

Potrzebna jest

PANNA lub WDOWA

bezdzienna, wieku lat 35 do 40, mogąca czytać głośno w językach polskim i francuzkim płynnie i gramatycznie, szyć i wyreżać gospodyni domu w jej małych zajęciach za stosowne wynagrodzenie i uważanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 47, mieszkania 7, od 3-4 po poł. —7535-3-3

Mam honor zawiadomić WW. Panie zaszczytując mnie dotąd swoim zaufaniem, że zmieniam mieszkanie z ulicy Długiej na Nowomiejską (dawniej Gołębia) Nr 161 (nowy 14), iż nadal z całym poświęceniem i pieczołowitością Osobom potrzebującym mojej pomocy, takowej udzielam i zarazem uwiadomiam, że przyjmuję zamówienia na Prowincję. Osoby życzące odbyć słabość mogą znaleźć u mnie osobny pokój ze wszelkimi wygodami za bardzo umiarkowaną cenę.

Akuszerka, J. Niedzielska.

—7583-1-1

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowne Panie które łaskawie raczyły mnie powierzać roboty Sukien i Okryć, iż z dniem 1 szym lipca r. b. odstąpiam mój zakład starszej panie w mojem zakładzie stale od 17-tu lat pracującej p. Julji Mayerdyng, z tą prośbą by były łaskawe nadal zaspokajać ją tem samem co mnie zaufaniem; gdyż ta będzie się trzymać wprowadzonych u mnie poprzednio zasad, tak co do wykonywania robot, wykończenia, jakoteż i przystępnych cen.

Pracownia tejże Julji Mayerdyng otwartą jest przy ulicy Długiej pod Nrem 35 nowy, w domu W-go A. Hiszpańskiego, 2-gie piętro. —7657-1-1

Tekla Sikorska.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania, Szafa do sukien, Łóżko i Szafka do łóżka, wszystko dębowe za cenę rs. 22½ i Stolik ordynaryjny, oraz futro Elki suknem zielonym kryte, używane za rs. 75. Wiadomość u Krawca przy rogu ulic Kruczej i Nowogrodzkiej Nr 13 do godziny 11 rano i od 3 do 7 wieczorem. —7662-1-1

W zakładzie Stolarskim przy ulicy Żórawiej 5 dom od placu Ś-go Aleksandra pod Nrem 10, są do sprzedania najświeższych fasonów, Garnitury mahoniowe i orzechowe wysłane i pokryte rypsem wełnianym. Są także Szesłagi, Kozety, Fotele, Toalety, Kłęczniki, Łóżka, Biurka, Szafy, Komody, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do Kart, Umywalnie i inne meble, po niskiej cenie. —Adam Lewanowicz. —6983-6-6

Fabryka Fortepianów J. Rzażewskiego, przeniesioną została na ulicę Leszno pod Nr domu 4 nowy. Wyrabia fortepiany nowe najświeższego fasonu i konstrukcji, —oraz przyjmuje wszelkie reperacje i strojenia. —7686-1-3

MIESZKANIE

do najęcia od Ś-go Michała: Cztery pokoje, przedpokój i kuchnia. Wiadomość u Rządcy domu, ulica Danielewiczowska Nr 619/20. —7539-3-3

PUDER VELOUTINE

St. Petersburgskiego Chemicznego Laboratorium.

Puder Veloutine urządzony przez St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium jest wybornym środkiem do nadania skórze delikatności, a mianowicie: świeżości. Osobom używającym pudru, używanie tej kompozycji szczególnie okazało się dogodnym tem więcej, że jest widocznym na skórze, przytem nadaje jej delikatność i jednocześnie odświeża i upiększa twarz.

Puder Veloutine stanowi środek pomiędzy pudrem ryżowym a blanchem, gdyż łączy w sobie warunki pudru, a równie też nieszkodliwych bieliści; dla tego więc nadaje delikatność i świeżość.

Przeto St. Petersburgskie Chemiczne Laboratorium, uprasza publiczność, żeby żądała pudru Veloutine wyrobu tego laboratorium, gdyż tylko za własne wyroby zarażać może.

Sprzedaz hurtowa w Petersburgu przy ulicy Wielkiej Mieszczańskiej, róg Grochowej, w domu Brunsta.

Kantor i Skład Hurtowy. Na Newskim Prospekcie, w domu Kościoła katolickiego, Nr 42.

Dokąd też interessowani raczą żądania swe adressować.

W Warszawie dostać można w **RUSKIM MAGAZYNIE**, przy ulicy Niecałej Nr 2 i na Nowym-Swiecie Nr 19 między ulicą Chmielną i Aleją Jerozolimską.

Oprócz tego wszelkie wyroby St. Petersburgskiego Laboratorium Chemicznego, są do sprzedania we wszystkich prawie miastach Rosji.

Przedewszystkiem uwagę zwracać należy na **PRAWDZIWOŚĆ** firmy.

St. PETERSBURSKIE CHEMICZNE LABORATORJUM.

3-6

- 7111 -

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, w **niczem nieustępująca zagranicznemu**. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garncie, kwatery,** oraz w **słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 1068/9. - 7518-3-3

Wyborowe Francuzkie i Angielskie perfumy, puder, mydełka glicerynowe, oraz **pudełeczka toaletowe** (bombonierki), jako eleganckie i odpowiednie podarki dla dam, poleca po cenach bardzo umiarkowanych, z odstąpieniem rabatu.

G. BEUTH.

Ulica Senatorska Nr 20, wprost Kościoła Ś-go Antoniego. - 7516-3-6

HOTEL DE PRUSSE W KRÓLEWCU.

Z powodu zwinienia Hotelu Sans-Souci, zwracam uwagę Szanownej Publiczności na mój **Hotel de Prusse** w pobliżu Dworca Kolei żelaznej położony, i zaopatrzony w staranną usługę, w dobrą kuchnię i wyborowe wina. Ekwipaż dla przyjezdnych na dworcu.

Albert Hippel.

- 7653-1-3

DOM

do sprzedania przy ulicy Widok i Brackie Nr 1, z którym przystąpiono w księdze hypotecznej do pożyczki Tow. Kred. M. Warszawy, w ilości rs. 36,500; pozostają tylko do spełnienia potrzebne formalności dla uzyskania tejże. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Chmielnej pod Nrem 9, od godziny 8 do 10-tej zrana. - 7447-3-6

OBICIA PAPIEROWE Z FABRYKI

J. FRANASZEK

DAWNIEJ

A. VETTER & COMP.

Ponajniższych cenach fabrycznych.

Magazyn przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu JW. Hrabiego Potockiego, Nr 415

Zaopatrzony jest w wielki **wyбір** od najwspanialszych Obić z fabryk zagranicznych, jakoteż **Cerat**, wszelkiego rodzaju **Rolet** do okien kolorowych i Rewantucho-
wych. - 7646

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

W Dobrach Czerwony-Dwór

zwanych, o 8 wiorst od Gubernialnego miasto Kowna położonych, w dniu 1 (13) Sierpnia r. b., będą sprzedane przez Licytację 28 używanych **Powozów** rozmaitej wielkości, **Uprząż, Liberja** na 26 osób służby oraz stary i zniszczony Statek Parowy. - 7672-1-1

Piekarnia

od lat kilkudziesięciu egzystująca, na Ordynackiej ulicy, pod Nr 2-3/2874 lit. a, b, jest od 1 Października r. b., czyli od Ś-go Michała do wynajęcia, o czem wiadomość powyższą można u Rządcy tegoż domu. 2-3-7647-

Poszukiwanym jest

MAJATEK ZIEMSKI

w dzierżawę lub administrację, poręczającą na lat 10 do 12, od jednej z dróg żelaznych w Królestwie, najdalej wiorst ośm odległy, w glebie dobrej, z łąkami i budowlami, z czynnem dzierżawnym rocznym około 3,000 rs. Szukający dzierżawy może zaraz włożyć w nią 10-12,000,000 rs. Mający do wypuszczenia w Dzierżawę podobny majątek, zechce nadesłać swój adres wraz z opisem majątku do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod literami M. W. - 7693-1-3

WIADOMOŚĆ

dla PP. Tapicerów.

W tych dniach nadszedł do składu mego znaczny transport **Włosów sztucznych**, tak zwany Waldhaar i sprzedaje takowe po cenie niższej. Wiadomość w Składzie Fornierów zagranicznych, przy ulicy Śliskiej: Nr 35 nowy. **Izidor Imbryczek.**

Jest do sprzedania

Owsa

około trzydziestu korey, bardzo suchego i dobrego, razem lub częściowo. Wiadomość przy rogu ulicy Zielnej i Złotej pod Nrem 3/142 1/2, u Gospodarza. - 7678-1-3

W domu pod Nrem 38 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.

SKLEP

obszerny z pokojem, z urządzeniem gazowym. Wiadomość w składzie Lamp W. Podgórskiego. - 7590-2-3

Są do wynajęcia od Ś-go Michała roku bieżącego Trzy

SKLEPY

eleganckie gazem oświetlone, przy ulicy Nowy Świat Nr. 1260 A, nowy 25.

1) Sklep, 2 pokoje, kuchnia, komórka i wygodka.

2) Sklep i pokój obszerny.

3) Sklep z pakamerą — Mogą być urządzone podług wymagań najmującego. Interesanci zechcą się zgłaszać na miejsce do miejscowego stróża, który udzieli bliższej wiadomości. - 7482-3-6

Z powodu okoliczności, jest do sprzedania

DOM MUROWANY

za 12 tysięcy rubli, do którego jest wyrobiona pożyczka miejska na 3 tysiące rubli. Bliższa wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowe-Miasto Nr 361, nowy 6. - 7550-3-5

SKLEPIK

jest do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu, przy ulicy Trębackiej pod Nr 8. - 7655-1-3

Jest do sprzedania każdego czasu

Sklep Wiktuałów

Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Angielskim. 7660-1-3

DWA SKLEPY

są w Hotelu Niemieckim, każdego czasu do najęcia, z powodu zaszytych okoliczności. Wiadomość u Rządcy. - 7688-1-3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania każdego czasu

SKLEP

Wiktuałów.

Ulica róg Krochmalnej i Żelaznej Nr 927/32. - 7696-1-3

2 SKLEPY

przy ulicy Długiej w Hotelu Niemieckim do **wynajęcia każdego czasu**, z powodu zaszytych okoliczności. Wiadomość u Rządcy. 1-3-7658

POKÓJ

z przedpokojem, dla jednej Osoby, na parterze w oficynie prawej, wchodząc w podwórze, domu Nr 62 na Lesznie, w każdym czasie do wynajęcia. — Tamże **STÓŁ** owalny i obszerny marmurowy do sprzedania. 7496

MIESZKANIE

do wynajęcia, trzy pokoje z kuchnią, od Ś-go Michała. Ulica Żelazna Nr 28/927E, drugi dom od rogu Chłodnej. - 7493-3-3

TRZY POKOJE

z przedpokojem umeblowane;

są do wynajęcia w każdym czasie, w domu przy ulicy Niecałej Nr 3. Wiadomość na miejscu. - 7563-3-3

POKÓJ

od frontu przy rodzinie, umeblowany z opalem i obsługą, dla pojedynczej Osoby, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Senatorskiej róg Bielańskiej Nr 16. Stróż domu wskaże. - 7671-1-3

MIESZKANIA

składające się: z Trzech Pokoi, Przedpokoju i Kuchni; z dwóch Pokoi i Kuchni odświeżone na pierwszym piętrze oraz Wozownia i Stajnia są do wynajęcia w każdym czasie w domu przy ulicy Twardej Nr 1090 c (36 nowy). - 7697-1-1

Dwa lub Trzy POKOJE, z meblami lub bez mebli, do najęcia każdego czasu na dole od frontu, przy ulicy Dzielnej Nr 3 nowy. Wiadomość u Gospodyni domu. - 7681-1-1

Jest do wynajęcia do 1-go Października

DWA POKOJE

umeblowane z passażykiem i kuchnią. Wiadomość: ulica Podwał Nr 9, mieszkania takież. Kto ma do wynajęcia pożądne lustro, stół i umeblowanie niech się zgłosi tamże. - 7693-1-1

Poszukuje się od 1-go Września lub od

1-go Października r. b.,

MIESZKANIE,

składające się z 3-ch do 4-ch Pokoi i Kuchni, niezbyt oddalone od Placu teatralnego lub bankowego. Zgłoszenia uprasza się oddać Stróżowi w kamienicy przy ulicy Rymarskiej Nr 12. - 7668-1-2

DWA POKOJE umeblowane,

na dole od frontu, do odnawiania. Ulica Ś-to Krzyżka Nr 14 nowy, wiadomość w bramie na prawo. - 7554-3-3

W bliskości Saskiego Ogrodu, jest do wynajęcia zaraz

POKOIK

przy rodzinie, dla osoby poci. żeńskiej przy zwoitego prowadzenia się. Ulica Zabia, dom W-go Janasza Nr 7, mieszkania 18, na 2-m piętrze. - 7537-3-3

Do wynajęcia od Ś-go Michała,

SKLEP

przy ulicy Długiej Nr 9 obok Cerkwi. - 7700-1-1

Z powodu zmiany handlu do sprzedania zaraz

Dystrybucja, handel materiałów piśmiennych, Norymberskich i innych przedmiotów; handel ten egzystuje lat 10. Wiadomość w dystrybucji. Leszno Nr 37. - 6980-4-6

Wczoraj idąc ulicą Senatorską, zgubione zostały

3 arkusze papierów,

to jest: Pozew, Nakaz i Pozwolenie z Okręgu Naukowego trzymania Uczniów na stacji, takowe uprasza się oddać pod Nr 17 ulicy Ś-to Jańskiej, mieszkania Nr 7, na 4 piętrze do W. Rafałowskiej. - 7684-1-1

Nagrody rs. 5. W dniu 27 b. m. w przechodzie przez ulicę Długą zgubiony został

ZEGAREK

złoty, damski, emalowany, mały z kluczykiem małym. Uprasza się pp. Zegarmistrzów i Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższy opis zegarka i danie znać pod Nr 7, przy ulicy Karmelickiej do W-nej Plewińskiej lub do handlu win pana Jaworskiego przy ulicy Chłodnej Nr 28 nowy. - 7593-3-3

W dniu poniedziałkowym przechodząc wieczorem o godzinie 9-tej przez wirydarz na wprost Pocztę zgubiony został

SZAL CZARNY

z krótką frendzelką w środku rozdarty. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą **rs 3.** - 7601-2-2

Доволено Цензурою